



«Za wielkie jest serce człowieka, by je można było zappełnić pieniędzem, zmysłowością lub zwodniczym, choć odurzającym, dymem sławy. Ono pragnie dobra wyższego, bez granic i wiecznie trwającego. A takim dobrem to tylko - Bóg. » św. Maksymilian Maria Kolbe

Pytanie o autorytety młodzieży powraca w każdym pokoleniu i zwykle zaczyna się i kończy słowami: „Ta dzisiejsza młodzież...”. Polemika dotycząca tego problemu jest tematem- rzeką, bo zawsze będzie jakaś „ta dzisiejsza” młodzież i zawsze będą wzory, które są lub powinny być naśladowane (zdaniem dorosłych). Młodzież jednak sama wybiera wzorce, często ku rozpaczycy wychowawców. Zdaniem młodych ludzi, większość z nich ma swoje autorytety i najczęściej jest to pewna osoba, która pomaga orientować się w życiu. Dobieranie zaś autorytetu zależy przede wszystkim od tego, jacy są młodzi i jakimi wartościami się kierują.

†

Z czasem zamiast starych autorytetów pojawiły się nowe, jak również stare wartości zostały zastąpione przez inne. Współczesne badania wskazują na załamanie się systemu wartości w życiu politycznym, ekonomicznym i społecznym. W świecie, w którym najważniejsze jest «mieć», w którym podstawową wartością stają się pieniądze i dobra materialne, trudno jest wychowywać do wartości. Jednak na podstawie wnikliwych analiz postaw i poglądów współczesnej młodzieży psychologowie doszli do wniosku, że mimo wszystko dla niej najważniejszymi wartościami pozostają miłość, szczęście rodzinne, zdobywanie ludzkiego zaufania i przyjaciół, praca, poczucie bycia przydatnym, wykształcenie i dążenie do wiedzy. Wartości stanowiące ostateczny cel życia to: rodzina, religia i byt w znaczeniu egzystencji. We współczesnym świecie trudno jest o osoby, które młodzież uznałaby za autorytety. Można jednak znaleźć kogoś, kto będzie odpowiadał definicji autorytetu. Niewątpliwie autorytetem XXI wieku jest Sługa Boży Jan Paweł II, wzór wielkiego patrioty, człowieka, który miał charyzmę, potrafił przemawiać do ludzi. Broniąc człowieka i jego fundamentalnego prawa do życia, Jan Paweł II odgrywał rolę sumienia ludzkości w dziedzinie wartości moralnych, które są najważniejszymi wartościami człowieka i które bardziej niż inne określają poziom współczesnej cywilizacji.

Autorytety to pewien drogowskaz. Ludzie szukają ich, by sobie ułatwić życie, by dokonać jakiegoś samookreślenia i wybrać swoją drogę. Dawniej autorytetami były osoby z rodziny - dziadkowie, rodzice. Teraz coraz rzadziej można spotkać młodego człowieka, który przyzna się,

że wzorem do naśladowania jest dla niego ojciec lub matka. Aczkolwiek nadal zdarzają się takie osoby. Czy jednak młodzież w dzisiejszych czasach posiada tak naprawdę jakiekolwiek autorytety i czy w ogóle są one jej jeszcze potrzebne? Zdaniem psychologów, którzy na co dzień pracują z młodzieżą, żeby dobrze poznać osobę, którą chcielibyśmy uważać za autorytet, przede wszystkim należy spędzić z nią dużo czasu, przebywać razem, pytać, poznać jej sposób bycia, dowiedzieć się jakie ma osiągnięcia, co zrobiła, jakie ma pozytywnie wyróżniające ją wśród innych cechy charakteru i tak dalej. Kiedyś w wielopokoleniowych rodzinach więzi rodzinne inaczej funkcjonowały. Dzieci słuchały, co mają do powiedzenia dziadkowie i był na to czas. Zdaniem psychologów, we współczesnym świecie rozluźnienie więzi rodzinnych powoduje, że dzisiejsza młodzież raczej nie zastanawia się nad autorytetami, a jeśli już, to rzadko mówi o tym wprost. Dzisiaj informacja jest przekazywana tak szybko, że możemy kogoś znać, ale nie jesteśmy w stanie tej osoby poznać. I wówczas zamiast autorytetu pojawia się idol, którego znamy tylko powierzchownie. Słowem, młodzież obecnie idzie na skróty. Autorytet z kolei wymaga „wejścia w człowieka” głębiej, na co przeciętny współczesny młody człowiek nie ma chęci. Zdaniem wielu młodych ludzi, należy stworzyć sobie jakiś wirtualny autorytet, który skupia w sobie najlepsze ludzkie cechy. Jednak nastolatek nie potrafi jeszcze obiektywnie oceniać świata i ludzi, dlatego tak trudno mu jest zorientować się, co w życiu naprawdę jest ważne. Dopiero z czasem staje się coraz bardziej oczywiste, że nie należy bezwzględnie wzorować się na jednej postaci, lecz warto «podglądać wielkich».